

Biografia ks. Jana Machy – wersja skrócona

Beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jana Machy, śląskiego kapłana i męczennika zgilotynowanego w 1942 r., odbędzie się w sobotę 20 listopada w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Mszy św. beatyfikacyjnej będzie przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – kard. Marcello Semeraro.

Ksiądz Jan Franciszek Macha urodził się 18 stycznia 1914 roku w Chorzowie. Był najstarszym z dzieci Pawła i Anny z domu Cofałka. W rodzinnym domu nazywano go Hanikiem. Uczęszczał do szkoły ludowej w Chorzowie, a następnie do Gimnazjum Klasycznego w Królewskiej Hucie. Od najmłodszych lat miał wiele pasji – angażował się w harcerstwo, kółko historyczne i literackie, uczył się grać na skrzypcach i fortepianie, należał do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Żywego Różańca. W Klubie Azoty Chorzów trenował piłkę ręczną – wywalczył z drużyną srebrny i brązowy medal na mistrzostwach Polski.

Po zdaniu matury złożył podanie o przyjęcie do Wyższego Seminarium Duchownego, które zostało odrzucone ze względu na brak miejsc. Przez rok Jan studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, po czym ponownie zgłosił się do seminarium. Został przyjęty i rozpoczął formację w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1939 roku z rąk bp. Stanisława Adamskiego.

Wraz z wybuchem II wojny światowej zaczął pracę w parafii pw. św. Józefa w Rudzie Śląskiej. Tam od początku angażował się w pomoc charytatywną, którą kierował do wszystkich potrzebujących, niezależnie od pochodzenia i wyznania. Zorganizował konspiracyjną siatkę pomocową, w którą zaangażowanych było około czterech tysięcy osób. Mimo przesłuchań przez gestapo nie zrezygnował z działalności charytatywnej.

We wrześniu 1941 roku został aresztowany i umieszczony najpierw w Policyjnym Więzieniu Zastępczym, a potem w więzieniu w Mysłowicach. Torturowany nikogo nie wydał ze współpracowników, a innych więźniów otaczał opieką duszpasterską, modlił się także za swoich oprawców. W lipcu 1942 roku został skazany na karę śmierci za zdradę stanu.

Osadzony w celi śmierci katowickiego więzienia nie stracił ufności w Bożą opiekę. Został stracony poprzez ścięcie na gilotynie krótko po północy 3 grudnia 1942 roku.

Agnieszka Huf